

**Wyrok z dnia 11 września 1998 r.**

**II UKN 195/98**

**Okolicznością istotną w ocenie zasadności żądania renty uzupełniającej przez osobę, względem której ciążył na pracowniku zmarłym na skutek wypadku przy pracy ustawowy obowiązek alimentacyjny, jest proporcja między wysokością otrzymywanej przez tę osobę renty rodzinnej z ubezpieczenia społecznego a zakresem obowiązku alimentacyjnego ciążącego na zmarłym.**

Przewodniczący SSN: Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 września 1998 r. sprawy z powództwa małoletniej Wioletty W. działającej przez matkę Krystynę W. i Krystyny W. przeciwko Zakładom Porcelany Elektrotechnicznej „Z.” Spółce Akcyjnej w B. o odszkodowanie i rentę, na skutek kasacji powódek od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 28 listopada 1997 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację,
2. zasądził od powódek na rzecz strony pozwanej kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Krystyna W. w imieniu własnym i małoletniej córki Wioletty wносиła o zasądzenie od Zakładów Porcelany Elektrotechnicznej „Z.” SA w B. na ich rzecz odszkodowania w kwocie 70.000 zł z odsetkami od 1 września 1994 r., skapitalizowanej renty w kwocie 9.600 zł oraz renty bieżącej po 300 zł miesięcznie od 1 września 1994 r. po zmarłym w dniu 1 września 1994 r. wskutek wypadku przy pracy Januszu W. Twierdziła, że w związku ze śmiercią męża sytuacja jej i dziecka uległa znacznemu pogorszeniu, a niewielkie odszkodowania jakie otrzymały od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i od pozwanego nie zrekompensowały w całości uszczerbku spo-

wodowanego śmiercią męża. Zmarły zarabkował poza godzinami pracy uzyskując oprócz wynagrodzenia za pracę dodatkowo około 1000 zł miesięcznie. Wskutek śmierci żywiciela uległy znacznemu pogorszeniu ich perspektywy na przyszłość. Janusz W. zamierzał wybudować dom. W tym celu gromadził materiały budowlane. Jako murarz mógł wybudować dom własnymi siłami przy pomocy członków rodziny. Powódka zmuszona została do zlecenia budowy domu osobie trzeciej, płacąc wynagrodzenie w wysokości dochodzonego odszkodowania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa twierdząc, że nie ma podstaw prawnych do jej uzupełniającej odpowiedzialności za skutki wypadku przy pracy. Jakkolwiek w miejscu wypadku stwierdzono naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, to między zaniedbaniami a wypadkiem brak było bezpośredniego związku przyczynowego. Powódki otrzymały odszkodowanie w łącznej kwocie 13.023,30 zł z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nadto, pozwany zakład wypłacił im świadczenia w kwocie 6.381,55 zł. Janusz W. osiągnął za osiem miesięcy 1994 r. średni miesięczny zarobek brutto w wysokości 621,55 zł. Małolatka Wioletta otrzymuje rentę rodzinną w wysokości 300 zł, zaś Krystyna W. pobierała przedłużony zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 246,60 zł. Przyznane im świadczenia wyrównują w całości szkodę poniesioną wskutek śmierci Janusza W.

Sąd Wojewódzki w Rzeszowie wyrokiem z dnia 30 czerwca 1997 r. [...] zasądził od Zakładów Porcelany Elektrotechnicznej „Z.” SA w B. tytułem odszkodowania na rzecz małoletniej Wioletty kwotę 15.000 zł i na rzecz Krystyny W. kwotę 10.000 zł, na rzecz Krystyny W. nadto 9.900 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 września 1994 r. do 31 maja 1997 r. z odsetkami od 1 czerwca 1997 r. oraz rentę bieżącą w wysokości 300 zł, płatną miesięcznie od 1 czerwca 1997 r. do ukończenia przez córkę Wiolettę 8 lat. W pozostałym zakresie powództwo oddalił, kosztami postępowania w kwocie 3000 zł (częściowy zwrot kosztów zastępstwa procesowego) oraz 508 zł (zwrot kosztów opinii biegłego) obciążając stronę pozwaną.

Sąd ustalił, że wypadek przy pracy zdarzył się bez winy i przyczynienia się Janusza W. Roszczenia powódek są wobec tego co do zasady usprawiedliwione. Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanych zakładów stanowią art. 415 i 416 KC. Krystyna W. otrzymała jednorazowe odszkodowanie w wysokości 10.008,49 zł, zaś Wioletta - 2.174 zł. Zarobki pracowników pozwanego zakładu zatrudnionych na stanowiskach porównywalnych z zajmowanym przez zmarłego w styczniu 1996 r. kształtowały się na poziomie 890,80 zł - 1.164 zł. Janusz W. dodatkowo zarabkował

pracując popołudniami dorywczo na prywatnych budowach jako murarz i kafelkarz. Z tego źródła mógł uzyskiwać, przy znacznym wysiłku i wykorzystaniu każdego wolnego czasu, miesięczny dochód wynoszący 720 zł. Krystyna W. do czasu urodzenia córki pracowała zawodowo. Potem korzystała z urlopu macierzyńskiego i wychowawczego, po zakończeniu którego została zwolniona z pracy i do 30 czerwca 1997 r. pobierała zasiłek dla bezrobotnych. Miesięczny dochód rodziny W. przekraczał nieznacznie kwotę 1.400 zł. Był on przeznaczony na utrzymanie trzech osób.

Zgodnie z art. 446 § 2 KC osobom, względem których ciążył na zmarłym obowiązek alimentacyjny przysługuje renta. Renty mogą żądać także inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania. Roszczenie o rentę dla Wioletty jest nieuzasadnione. Otrzymuje ona rentę rodzinną w wysokości 450 zł, przekraczającą kwotę jaką na jej utrzymanie mógł łożyć zmarły ojciec. Krystyna W. uprawniona jest do renty do czasu ukończenia przez córkę 8 lat. Żona zmarłego po urodzeniu dziecka nie pracowała zawodowo, pozostając na jego utrzymaniu. Po śmierci męża spadł na nią cały ciężar prowadzenia gospodarstwa i wychowania córki. Utrata męża i ojca, jedyne go żywiciela rodziny, wywołała niewątpliwie wstrząs ekonomiczny, obniżenie stopy życiowej Krystyny i Wioletty W., co uzasadnia przyznanie im na podstawie art. 446 § 3 KC stosownych odszkodowań.

Wyrok ten zaskarżyły obydwie strony. Strona pozwana podnosząc zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to art. 446 § 2 i 3 KC, sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części zasądzającej odszkodowania oraz rentę i oddalenie powództwa lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. W ocenie skarżącego, Sąd błędnie założył, że Janusz W. pracowałby dodatkowo każdego dnia. Obliczając dodatkowy zarobek zmarłego biegli nie uwzględnili wysokości podatków, które powinien był on odprowadzić, sezonowości prac budowlanych, ich dorywczości, a także wzrostu kosztów utrzymania. Zdaniem pozwanych zakładów, powódce jako osobie zdolnej do pracy nie należy się ani renta ani odszkodowanie. Strona pozwana zaproponowała jej zatrudnienie, jednak propozycji tej nie przyjęła.

Powódka, podnosząc zarzuty sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz innych uchybień procesowych, które miały wpływ na wynik sprawy, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez

uwzględnienie powództwa w całości. Stwierdzając w uzasadnieniu apelacji, że rozstrzygnięcie „nie jest zadawalające dla powódek”, polemizowała z oceną dowodów dokonaną przez Sąd.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, wyrokiem z dnia 28 listopada 1997 r. [...], zmienił zaskarżony wyrok w jego części zasądzającej w ten sposób, że na rzecz Wioletty W. zasądził odszkodowanie w kwocie 25.000 zł a na rzecz Krystyny W. - 15.000 zł z odsetkami od 28 listopada 1997 r., oddalił w całości powództwo Krystyny W. o rentę oraz obydwie apelacje dalej idące. Zarzut strony pozwanej zmierzający w kierunku podważenia podstawy prawnej jej odpowiedzialności Sąd oddalił, albowiem nie udowodniła ona, do czego była zobowiązana treścią art. 6 KC, na czym polegało przyczynienie się zmarłego do wypadku. Wina pozwanych zakładów przejawia się w niedbalstwie w prawidłowym zabezpieczeniu miejsca świadczenia pracy przez Janusza W., co jednoznacznie wykazało postępowanie przed Sądem Rejonowym-Sądem Pracy w Rzeszowie w sprawie [...]. Renta została przyznana Krystynie W. bezpodstawnie, z naruszeniem art. 446 § 2 KC. Renta ma nie tylko charakter kompensacyjny, ale i alimentacyjny. Zmarły nie był jedynym żywicielem rodziny. Większą część zarobków przeznaczal na zakup materiałów budowlanych. Powódka jest z zawodu krawcową i ma kwalifikacje sprzedawczyni, jest osobą młodą, zdolną do pracy, mieszka z niepracującą matką, która może jej pomóc w opiece nad córką. Stan niewykonywania przez nią pracy był w założeniu przejściowy, skoro korzystała z urlopu wychowawczego, a następnie pobierała zasiłek dla bezrobotnych. Roszczenie o rentę małoletniej Wioletty jest nieuzasadnione, gdyż wysokość otrzymywanej przez nią renty rodzinnej przekracza obowiązek alimentacyjny zmarłego. Natomiast odszkodowania dla powódek zostały zasądzone w kwocie zaniżonej. Jakkolwiek dokładne wyliczenie szkody nie jest możliwe i zawsze ma charakter szacunkowy, uwzględniając otrzymane przez powódki limitowane odszkodowania z ustawy z dnia 12 czerwca 1974 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) - właściwe jest zasądzenie na ich rzecz dalszych, stosunkowo rozdzielonych, 40.000 zł. Ponieważ ustalenie ostatecznej wysokości szkody nastąpiło w wyroku Sądu drugiej instancji, odsetki od zasądzonych kwot należne są od daty wydania tego wyroku, a nie od daty zdarzenia, z którego wynika obowiązek odszkodowawczy.

Krystyna W. zaskarżyła powyższy wyrok kasacją i wskazując jako jej podstawę naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 446 § 2 i 3 KC,

wniosła o jego uchylenie i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu lub przekazanie sprawy Sądowi pierwszej albo drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym w kwocie 3.000 zł. W uzasadnieniu kasacji podniosła w szczególności, że nie można wybudować domu za 40.000 zł - równowartość zasądzonego odszkodowania. Zakwestionowała ustalenia Sądu w przedmiocie potencjalnych miesięcznych dochodów jakie uzyskiwałaby rodzina, gdyby Janusz W. nie uległ śmiertelnemu wypadkowi. Na poczet odszkodowania powinny być, jej zdaniem, zaliczone także wysokie koszty zastępstwa procesowego wymuszone odmową dobrowolnego zaspokojenia jej słusznych roszczeń przez stronę pozwaną.

W odpowiedzi na kasację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest ściśle prawnym środkiem zaskarżenia o ograniczonym zakresie podmiotowym, przedmiotowym i czasowym. Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy jest związany jej granicami ( art. 393<sup>11</sup> KPC). W przypadku, gdy skarżący nie wskazuje jako podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów o postępowaniu, ustalenia stanowiące faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku należy uznać za niewadliwe. Kontrola kasacyjna ogranicza się w takich razach do badania zasadności kwalifikacji i oceny prawnej ustalonego prawidłowo stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 446 § 2 KC, „Osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego”.

Na Januszu W. ciążył obowiązek alimentacyjny względem żony - Krystyny (art. 23 KRO) oraz córki - Wioletty (art. 128 KRO). W świetle ustaleń Sądu renta rodzinna przyznana małoletniej córce zmarłego przekracza jego obowiązek alimentacyjny. Potrzeby zaś Krystyny W. mogą być zaspokojone przez nią samą.

Według art. 446 § 3 KC „Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej”. Sąd ustalił, że sytuacja życiowa powódek wskutek śmierci Janusza W. uległa znacznemu pogorszeniu i że stosownym odszkodowaniem z tego tytułu będą kwoty zasądzone na ich rzecz. Kasacja, poza częścią historyczną, jest wyłącznie polemiką z ustaleniami Sądu wynikającą z odmiennej oceny dowodów.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC, orzekł jak w sentencji.

=====